

Amnezja

Zapytałam siebie: Co ja Tutaj robię?
Umysł podpowiada: „Jesteś grób po grobie!”
Ale na co? Po co? Nuda! Nuda! Nuda...
A Ten do mnie z buta: „Wreszcie Ci się uda, połączyć Człowieka i Boską Istotę
a wtedy dostaniesz niebiańską robotę...”
Boski Certyfikat ze Źródłem połączenia i stan Ducha...na wieki...misji wypełnienia.
Masz Tu tylko istnieć, sobą promieniować, nie płakać, nie krzyczeć... głowy w piasek chować...
Masz Tu być Obecna, jakieś obiecała
Weź sobie już przypomnij, bo żeś zapomniała!
A niebiańska robota?
Twoja wymarzona!!!
Ławeczka w parku... cała, w zieleń zanurzona...a...
Poczucie" Obcy w Tej Rzeczywistości"?
Zamień szybko na wolny od...myśli i...złości...

Antidotum

Co możemy dzisiaj zrobić w dobie TESTU ŻYCIOWEGO...
Nie wdając się w oceny i nie przeklinając TEGO???
Świat zatrzymał się w pół zdania, oferując NOWE SMAKI...
Nagle STOP!!! Przed nami ściana!
O mój Boże! Cud to jaki?
Co więc można dzisiaj zrobić, żeby nie bać się NOWEGO?
Cóż, możemy wyluzować... uśmiechając się...do TEGO!
Uśmiech zawsze jest lekarstwem!
Hm...nie wierzysz? Masz obawę?
To uśmiechnij się... półgębkiem, traktując go jak... przyprawę...
Mechanizmy, te obronne, mamy w sobie Drodzy Moi
Uśmiech włączy je na pewno...
A Świat? Niech na głowie stoi!!!
Nogi w górze, w dole głowa... sytuacja całkiem NOWA!
Dziwne trochę...lecz do RZECZY...
PAMIĘTAJMY... UŚMIECH...LECZY...